

SOBOTA I PONIEDZIAŁEK

Talenty trzech emerytek

Marta Odziomek

KATOWICE

Zbliża się finał 16. Katowickiego Karnawału Komedi, który od tygodnia odbywa się na dwóch tutejszych scenach. Na koniec obejrzymy premierę Teatru Korez.

Będzie to komedia „Tigergirls”, którą reżyseruje Fred Apke – działający w Polsce niemiecki dramaturg, reżyser i aktor. Jest także autorem scenariusza, a kilka lat temu zrealizował w Korez „Mrożoną papugę”, również wg swojego pomysłu.

Fred Apke: – Ponieważ bardzo lubię Teatr Korez i pracę tutaj, zastanawiałem się nad nowym spektaklem. Dyrektor Mirek Neinert

zapropował, bym przygotował sztukę dla trzech dojrzałych pań. Od razu pomyślałem o Eli Okupskiej, z którą nieraz już pracowałem. Do obsady dołączyły też Izabella Malik, z którą znam się z Teatru Rozrywki w Chorzowie, oraz Marta Klubowicz, tłumaczka sztuki. To moja wymarzona obsada i wielka radość! Dołączył do niej także Artur Świąś, z którym pracuję po raz pierwszy.

Bohaterkami spektaklu są trzy wdowy. – Mają dużo pieniędzy, mogłyby spokojnie żyć i nie robić już nic. Ale decydują się wziąć udział w programie „Talent ma szansę”. A że początki bywają trudne, to postanawiają zaangażować profesjonalistę. Ten w okropny sposób wykorzystuje sytuację

i wszystko kończy się... mordem! Będzie to komedia, ale – jak zawsze – staram się, żeby była ona zbudowana na dramatycznym fundamencie – zapowiada Fred Apke.

Mirosław Neinert, dyrektor Korezu i festiwalu: – Adresujemy ten spektakl w szczególności do trochę starszej publiczności, która uwielbia „Mrożoną papugę”, gdzie bohaterką jest biedna emerytka. Widzowie dosłownie wyją ze śmiechu, oglądając tę komedię, odnajdują się w jakiś sposób w przedstawionym w niej obrazie i mamy nadzieję, że „Tigergirls” też do nich trafi.

Premiera już w poniedziałek, 6 lutego, o godz. 18.

Zanim jednak obejrzymy ten premierowy tytuł, w ramach Katowickiego Karnawału Komedi będą



dziemy mieć jeszcze okazję zobaczyć spektakl z dużą dawką muzyki, czyli „Chciałem być” z Teatru Powszechnego z Łodzi inspirowany postacią Krzysztofa Krawczyka (4 lutego, godz. 18, Teatr Ślą-

ski). Jednak, jak zapowiadają twórcy (tekst i reżyseria – Michał Siegoczyński), nie jest to biografia, ale komedia, która prezentuje subiektywne spojrzenie na fenomen Krawczyka jako artysty i człowieka. ●

• **Zapowiedź „Tigergirls”**

FOT. JEREMI
ASTASZOW